Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH

R. XIX, Nr 1 (69) Poznań, styczeń 2011

Siedziba Towarzystwa: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
61-772 POZNAŃ, STARY RYNEK 9
Tel. +48 61 / 852-67-39 www.city.poznan.pl/ulan http://www.15pu.zoom.pl/
Konto bankowe: 66 1020 4027 0000 1002 0338 9392

Zwołanie Walnego Zebrania Sprawozdawczego

Na podstawie § 15.3 Statutu zwołuję doroczne Walne Zebranie Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, na które **zapraszam wszystkich Członków oraz Sympatyków**. Zebranie odbędzie się w niedzielę **20 lutego 2011 r., o godz. 11:00** w Szkole Podstawowej nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu (narożnik ulic Hetmańskiej i Dmowskiego), w sali jadalni na parterze.

Program Zebrania

1. Otwarcie Zebrania
2. Uroczyste wręczenie Dyplomów nowym Członkom
3. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania
4. Sprawozdanie Prezesa z działalności Towarzystwa w roku 2010
5. Sprawozdanie Skarbnika
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
7. Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego
8. Sprawozdanie Komendanta Reprezentacyjnego Oddziału Konnego

Przerwa

9. Dyskusja nad sprawozdaniami
10. Wolne głosy i wnioski
11. Zakończenie Zebrania

Zapraszam serdecznie na nasze spotkanie z okazji Zebrania Walnego, bo to także spotkanie całej Rodziny Pułkowej oraz naszych Przyjaciół !

Tadeusz Jeziorowski, Prezes

Dobrze nam życzyli z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku

P. **Piotr Florek**, Wojewoda Wielkopolski; p. **Marek Woźniak**, Marszałek Województwa Wielkopolskiego; ks. Arcybiskup **Stanisław Gądecki**, Metropolita Poznański; p. **Lech Dymarski**, Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego; p. **Ryszard Grobelny**, Prezydent Miasta Poznania; p. **Sławomir Hinc**, Zastępca Prezydenta Miasta Poznania; p. gen. bryg. **Sławomir Wojciechowski**, dowódca 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Dowbora Muśnickiego; p. gen. bryg. pil. **Włodzimierz Usarek**, Dowódca 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego, Dowódca Garnizonu Poznań; p. płk. dypl. **Zbigniew Grzesiczak**, Komendant Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych im. hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego w Poznaniu; p. ppłk lek. med. **Jan Górski** Prezes w imieniu Zarządu Okręgu Wielkopolska Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej;

p. Prezes **Tadeusz Patecki**, w imieniu Stowarzyszenia „Katyń” w Poznaniu; p. Prezes **Stanisław Chłapowski** w imieniu Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego Oddział Wielkopolski; p. p. **Anna** i **Józef Grajkowie** w imieniu Towarzystwa Pamięci Gen. Józefa Dowbora Muśnickiego; p. ppłk mgr inż. **Marek Dragan**, Prezes, w imieniu Stowarzyszenia „Polski Klub Kawaleryjski”; p. **Marek Jóźwiak**, Wójt Gminy Głowno wraz z p. **Władysławem Mikołajczykiem**, Przewodniczącym Rady Gminy; Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy Administracji i Obsługi oraz Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. gen. dr. Romana Abrahama we Wrześni; p. Dyrektor mgr **Lucyna Urbanek** i p. Dyrektor mgr inż. **Henryk Sudoł** w imieniu Dyrekcji, Pracowników, Uczniów i Słuchaczy Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa im. Bohaterów Walk nad Bzurą i Technikum dla Dorosłych w Piątku; p. Dyrektor mgr **Małgorzata Komajda** w imieniu Zespołu Szkół w Uniejowie – Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 r. oraz Gimnazjum im. Arcybiskupa J. Bogorii Skotnickiego; Pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Górze św. Małgorzaty; p. p. **Ewa i Lesław Jarzębowscy** z Ziewanic z Przyjaciółmi; p. **Jerzy Piniński**, syn oficera Pułku, rtm. (mjr.) Piotra Pinińskiego; o. dr **Eustachy Rakoczy** ZP, Jasnogórski Kapelan Żołnierzy Niepodległości; p. **Zofia Suchocka-Ziołecka** z Poznania, córka żołnierza Pułku wraz z **Mężem**; p. kpt. WOP w st. sp. (elew naszej orkiestry pułkowej) **Stanisław Wiśniewski** z Białegostoku; p. **Danuta Wojciechowicz** z Anglii, wdowa po mjr. Edwardzie Wojciechowiczu z 15. Pułku Ułanów Poznańskich i 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich; p. **Maria Zybert** z Częstochowy, córka Dowódcy Pułku, płk. (gen. bryg.) Konrada Zembrzuskiego.

Za pamięć o nas i życzenia wszystkim serdecznie dziękujemy.

Hubertus w Stadninie Koni w Młodzikowie

Dnia 16 października 2010 r. trzech reprezentantów naszego Reprezentacyjnego Oddziału Konnego uczestniczyło w Hubertusie zorganizowanym w zaprzyjaźnionej Stadninie Koni Fiord w Młodzikowie. Byli to: komendant **Andrzej Walter** na koniu Mixer, ułan **Jan Kołaczkowski** na koniu Ben i ja – ułan **Piotr Stachecki**, niestety, ze względów zdrowotnych spieszony – w tym miejscu pozdrawiam **Michała Klóskę**. O naszych bardzo dobrych relacjach z tamtejszą Stadniną świadczy fakt, że byliśmy zaproszeni w charakterze gości honorowych. Oprócz nas na to doroczne święto stawiło się kilkunastu jeźdźców oraz bardzo liczne grono pasjonatów koni, którzy przybyli, aby kibicować uczestnikom gonitwy z bryczek.

Po krótkiej odprawie wszyscy wyruszyli w poszukiwaniu lisa – jeźdźcy z przodu, powozy za nimi. Mimo dość uciążliwego chłodu, humory wszystkim dopisywały – śpiewy mieszały się z częstymi wybuchami śmiechu. Będąc zaproszonym do wozu powożonego przez menadżera ośrodka – **Malinę Brzozowską**, odpowiadałem na pytania dotyczące barw i tradycji 15. Pułku, od czasu do czasu podśpiewując ułańskie pieśni. Tak dojechaliśmy na polanę, gdzie ustawiono potrójny szereg przeszkód z gałęzi. W pewnym momencie jeźdźcy wyjechali z lasu pokonując wszystkie przeszkody – moi oddziałowi koledzy postanowili pokazać nieco swoich umiejętności, pokonując je równocześnie kilkakrotnie w dodanym galopie, odbierając od zebranych widzów należyte brawa i okrzyki zachwytu.

Po pokazie ruszyliśmy na polanę nad Wartą, gdzie miała się odbyć gonitwa za lisem, którym w tym roku był **Jacek Czarny** na koniu Scinella. Po krótkich przygotowaniach wszyscy ruszyli w pogoń za uciekającą zdobyczą. Sama gonitwa była dość krótka, ale bardzo brawurowa – jej zwycięzca, **Tomasz Gieburowski** na koniu Turma, łapiąc kitę spadł z konia, który niebezpiecznie przekoziołkował obok jeźdźca. Na szczęście skończyło się tylko na strachu, gdyż nic nikomu się nie stało – triumfator gonitwy szybko się pozbierał i wszyscy weseli wrócili do stadniny, gdzie przygotowano poczęstunek dla zebranych gości.

Po krótkim rozgrzaniu się przy kominku zasiedliśmy do stołu. Organizator uraczył nas takimi smakołykami, jak wojskowa grochówka, czy kiełbasa po cygańsku. Wielu z przybyłych gości podchodziło do nas zadając pytania dotyczące naszych mundurów, koni oraz 15. Pułku. Chętnie zaspakajaliśmy dużą ciekawość naszych rozmówców. Gwoździem programu okazał się najlepszy ułan wśród śpiewaków i jednocześnie najlepszy śpiewak wśród ułanów – **Jasiu Kołaczkowski**. Wzruszająco wykonane *Za Niemen* spotkało się z wielką owacją zebranych gości, którzy w podziękowaniu zaśpiewali specjalnie dla nas *Ułani, ułani, malowane dzieci* i oklaskami odprowadzili nas do wyjścia.

Wyjazd zdecydowanie można zaliczyć do udanych, gdyż umiejętnie połączyliśmy dobrą zabawę ze wspomnieniem etosu polskiej kawalerii. *tekst i zdjęcia Piotr Stachecki*

Hubertus w Czempiniu

W niedzielę, dnia 24 października 2010 r., w kościele w Czempiniu odbyła się Hubertowska Msza św. Była ona sprawowana w intencji myśliwych, leśników oraz jeźdźców. Piękną oprawę uroczystości, organizowanej przez Stację Badawczą Polskiego Związku Łowieckiego oraz Koło Łowieckie „Żbik”, uświetnił zespół trębaczy myśliwskich. Na Mszę spod stacji badawczej o godz. 11:00 wyruszyła kolumna trębaczy myśliwych, sokolników, dian, leśników, a także jeźdźców – w tym ułanów z naszego Oddziału Konnego. Po uroczystościach na terenie stacji odbył się poczęstunek i tak zakończył się nasz kolejny wyjazd. Organizatorzy bardzo się cieszyli z naszego przyjazdu i serdecznie dziękowali za ten drobny akcent kawaleryjski. W imprezie brali udział **Michał Klóska** na Benie, no i ja na Championie Mixerze.

tekst i zdjęcia Piotr Walter

Hubertus w Turku

W deszczową sobotę, dnia 6 listopada 2010 r., pięciu ułanów z naszego Oddziału uczestniczyło w Hubertusie zorganizowanym w Turku – trzech spieszonych: komendant **Andrzej Walter**, ułani **Bolesław Klóska** i **Piotr Stachecki** oraz dwóch konno: ułani **Jan Kołaczkowski** na Mixerze i **Michał Klóska** na Benie. Zaproszenie na coroczną gonitwę za lisem złożył nam goszczący nas we wrześniu tego roku (w ramach odbywanego przez nas tradycyjnego przemarszu konnego szlakiem bojowym 15. Pułku Ułanów Poznańskich z września 1939 r.) gospodarz tegorocznego święta, **Marcin Klinkiewicz**.

Wyjazd z Górki do Turku zaplanowano bardzo wczesnym rankiem, tak by na umówioną godzinę 9:00 rano być już na miejscu. Krótko po przyjeździe konni koledzy przystąpili do siodłania swoich kasztanów, spieszeni zostali natomiast zaproszeni do jednego z kilkunastu podstawionych zaprzęgów. Wśród przybyłych na święto w liczbie 35 jeźdźców, znaleźli się również inni przedstawiciele środowisk kawaleryjskich – jeden ułan w barwach 15. Puł-

ku Ułanów Poznańskich oraz dwoje w barwach 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich.

W kontekście wyjątkowo nieprzyjemnej aury trzeba podkreślić wysoką frekwencję – wszystkich uczestników i gości była niemal setka.

Cała, długa na kilkaset metrów kolumna ruszyła pod kościół, gdzie wszyscy zostali pobłogosławieni. Stamtąd udano się na pobliskie polany, gdzie miała się odbyć gonitwa. Ze względu na trudne warunki, kilkoro jeźdźców zrezygnowało z udziału w pościgu.

Po krótkiej odprawie rozpoczęła się pogoń za lisem, który wyjątkowo sprawnie lawirował między goniącymi go jeźdźcami, od czasu do czasu chowając się do nory. To spowodowało, że gonitwa trwała dość długo, jednak po kilkunastu szybkich galopadach kita została w końcu zerwana. Zwycięzcę uhonorowano gromkimi brawami, po czym wszyscy udali się do lasu, gdzie zaplanowano poczęstunek.

Na miejscu rozpalono wielkie ognisko, które w krótkim czasie otoczyła spora gromada zziębniętych ludzi. Wreszcie przestało wiać i padać, toteż powoli wszystkim robiło się coraz cieplej. Atmosferę dodatkowo podgrzewali grający na akordeonie, mandolinie i gitarze muzycy – nikogo nie trzeba było namawiać do śpiewu, piosenki biesiadne mieszały się z żurawiejkami. Wtedy i my zdecydowaliśmy się na śpiew – na cześć gospodarza. Rozpoczął Jasiu swoim koronnym *„Za Niemen”* – na jego głośny, wzruszający śpiew wszyscy uczestnicy ogniska zamilkli. Następnie zaśpiewaliśmy jeszcze *„Szwoleżerów”* i *„Amaranty”* – cały czas wtórowali nam muzycy na instrumentach.

Na święcie tym spotkaliśmy również wielu przyjaciół Oddziału, w tym **Romana Gronowalskiego**, który w tym roku towarzyszył nam we wspomnianym przemarszu na etapie z Turku do Walewic.

Po zakończonym ognisku przewidziano dalszą część imprezy, już w innym miejscu. Ze względu jednak na długą drogę do domu, zdecydowaliśmy się na powrót.

Mimo początkowych obaw w związku z pogodą, wszyscy wrócili bardzo zadowoleni – święto zostało naprawdę dobrze zorganizowane, a my czuliśmy się tam wyśmienicie.

tekst i zdjęcia Piotr Stachecki

Święto Niepodległości w Poznaniu

W tym roku obchody rozpoczęły się o godz. 9:00 w kościele OO. Dominikanów. Mszę św. odprawił i homilię wygłosił ks. biskup **Marek Jędraszewski**, który powiedział, że dzisiaj musimy ukształtować autentyczny a jednocześnie współczesny patriotyzm, który

słowom: Bóg, Honor i Ojczyzna nada właściwą treść.

Potem uczestnicy nabożeństwa przeszli ulicami miasta na Stary Rynek, gdzie pod Ratuszem odbył się uroczysty Apel Poległych poprzedzony wciągnięciem Flagi Państwowej na maszt i odegraniem Hymnu.

Schodząc na Rynek ulicą Paderewskiego, pochód zatrzymał się przy ulicy Ludgardy, gdzie pod Pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, parlamentarzystów, Wojska Polskiego, Policji i organizacji kombatanckich, oraz osób cywilnych złożyli wiązanki kwiatów.

W uroczystości pod Pomnikiem wzięli udział członkowie Towarzystwa z przedstawicielami Zarządu pp. **W. Buczyńskim**, **I. Majewską**, **K. Kundegórskim**, **J. Hoffmannem** i **J. Budzyńskim**.

Jeszcze przed złożeniem kwiatów podszedł do nas z przywitaniem p. płk. **Zbigniew Grzesiczak**, Komendant Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu.

Z dalekiego Gdańska przyjechała p. **Maria Chojnacka**, a niezawodne panie **Ireny: Majewska i Siejkowska**, przyniosły kwiaty i znicze. Natomiast p. **Jacek Budzyński**, mimo deszczu, przyprowadził ze sobą kilkuletnią wnuczkę. *KKb.*

Święto Niepodległości w Turku

W celu uczczenia 92. rocznicy odzyskania niepodległości, wczesnym rankiem dnia 11 listopada 2010 r. z Górki do Turku wyjechała delegacja trzech reprezentantów naszego Oddziału – komendant **Andrzej Walter**, ułan **Michał Klóska** oraz ułan-korespondent **Piotr Stachecki**. W bukmance towarzyszyły im wierne konie – Mixer oraz Ben.

Turek to jedno z kilku miast, w których zaprezentował się nasz Oddział w ramach obchodów tegorocznego Święta Niepodległości.

Na miejscu dołączył do nas przyjaciel Oddziału – **Marcin Klinkiewicz** – na swoim pięknym karym rumaku. Cała trójka wyruszyła pod kościół, gdzie formowała się już kolumna orkiestrantów i pocztów.

Ok. godz. 11:00 prowadzony przez konnych pochód przeszedł ulicami Turku do miejsca, gdzie odbyły się główne uroczystości – pod pomnik Józefa Piłsudskiego. Przy popiersiu Marszałka zebrały się również delegacje samorządowców, polityków, wojskowych, organizacji i instytucji oraz bardzo liczne grono mieszkańców miasta.

W trakcie uroczystości kilkoro zasłużonych mieszkańców Turku odebrało odznaczenia, po czym zebrane delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Po zakończeniu obchodów, goście udali się na poczęstunek do pobliskiego gimnazjum.

Do domu wróciliśmy późnym wieczorem, jednak z poczuciem spełnienia obywatelskiego obowiązku.

tekst i zdjęcia
Piotr Stachecki

Święto Niepodległości w Gostyniu

Mszą świętą w intencji Ojczyzny, odprawioną w kościele farnym pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, rozpoczęły się oficjalne obchody 92. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jak już stało się to zwyczajem, także członków Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich zaproszono, aby uświetnili swoją obecnością obchody Święta. W mundurach z okresu walk we Włoszech pełniliśmy wartę honorową przy ołtarzu. Tuż po Mszy św. nastąpił przemarsz na rynek, gdzie po raz kolejny załopotał biało-czerwony ułański proporzec.

Sekcja zmechanizowana naszego Oddziału wystawiła poczet proporcowy w składzie: **Remigiusz Dolata**, **Jonasz Wyzuj**, **Janusz Prozorowski** oraz wartę w składzie: **Sławomir Tomczak** i **Waldemar Kozłowski**.

Po wspólnym odśpiewaniu Hymnu państwowego, oficjalnym wystąpieniu i modlitwie, delegacje składały kwiaty pod pomnikiem Serca Jezusowego, gdzie członkowie sekcji zmotoryzowanej w pełnym umundurowaniu pełnili wartę.

Oficjalne uroczystości zakończyło odśpiewanie Roty i wyprowadzenie sztandarów.

Waldek Kozłowski

Msza św. zaduszna w kościele pw. Św. Michała Archanioła i spotkanie w auli parafialnej

Dnia 13 listopada 2010 r. w kościele pw. Świętego Michała Archanioła w Poznaniu odbyła się uroczysta Msza św. w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych Dowódców i Żołnierzy 15. Pułku Ułanów Poznańskich, w intencji zmarłych: śp. Jerzego Kubickiego, śp. Edmunda Majewskiego oraz zmarłych Członków Towarzystwa. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz **Roman Poźniak**, a homilię wygłosił ks. kmdr por. **Krzysztof Pietrzniak**, proboszcz parafii cywilno-wojskowej w Wędrzynie.

Ceremonię uświetnił wystawiony przez Reprezentacyjny Oddział Konny poczet proporcowy w składzie: komendant **Andrzej Walter** oraz ułani **Piotr Stachecki** i **Piotr Walter**. Warto zaznaczyć, że na uroczystości pojawiło się jeszcze kilku innych umundurowanych członów naszego Oddziału, w tym p. **Jan Kołaczkowski** oraz p. **Michał Klóska** – etatowy proporcowy naszego Oddziału, który tym razem wraz z małżonką **Agatą** aktywnie brali udział w ceremoniale Mszy Świętej, czytając teksty z Pisma św. oraz modlitwę powszechną. Niestety, zawiodły zaprzyjaźnione szkoły.

Podczas spotkania do grona członków Towarzystwa został przyjęty proboszcz goszczącej nas parafii, ks. Roman Poźniak
(fot. Piotr Stachecki)

Po Mszy odbyło się spotkanie koleżeńskie, na którym zebrało się kilkudziesięciu członków Towarzystwa. Z radością powitaliśmy p. ppłk. dra **Tadeusza Andrzejewskiego**, jedynego Ułana Poznańskiego II. RP, który jak tylko może, zawsze przybywa na nasze spotkania. Prezes, p. **Tadeusz Jeziorowski**, w obecności członków wprowadzających, pp. **Ireny Majewskiej** i **Krzysztofa Kubickiego**, wręczył Dyplom Członkowski Towarzystwa ks. proboszczowi **Romanowi Poźniakowi**, a potem przekazał aktualne wia-

domości i zamierzenia Zarządu na najbliższy czas.

Panowie skarbnicy – **Jerzy Tomczak** i **Kazimierz Kundegórski**, zbierali składki członkowskie i do puszki dary na pokrycie kosztów poczęstunku. Obecnych było około 50 osób, w tym kilka spoza Poznania. Najmłodsze pokolenie reprezentowali prawnukowie Ułana Poznańskiego śp. Witolda Sękowskiego: **Wojtek, Paweł i Maciej Tomczykowie**. Po spotkaniu część jego uczestników udała się na wystawę zorganizowaną przez jednego z członków naszego Oddziału, **Dale Tylora**, w swoim mieszkaniu. Słynący z niebywałej dbałości o szczegóły Dale zaprezentował na niej kolekcję modeli, makiet i mundurów związanych z Polskimi Siłami Powietrznymi podczas II. Wojny Światowej, z naciskiem na 70. rocznicę Bitwy o Anglię i dokonania Dywizjonu 303. *Piotr Stachecki & KKb*

Spotkanie wigilijne pracowników i emerytów Szkoły Podstawowej Nr 77

W środę dnia 22 grudnia 2010 r. spotkali się pracownicy i emeryci Szkoły oraz zaproszeni goście: ks. Proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Bolesnej, przedstawiciel Zarządu Towarzystwa p. płk. rez. **Jarosław Hoffmann** i przyjaciele Szkoły: p. **Wojciech Wośkowiak**, radny Miasta, oraz p. **Krzysztof Kubicki**.

Zebranych przywitała p. dyr. **Alicja Konarska**, a potem z życzeniami kolejno wystąpili: p. **Wojciech Wośkowiak**, p. **Krzysztof Kubicki** i ks. Proboszcz.

Korzystając z okazji, po uzgodnieniu z Prezesem **Tadeuszem Jeziorowskim**, przekazałem życzenia świąteczne i upominek od Zarządu p. mgr. **Wiesławowi Kubiakowi**, który zawsze przybywa na wszystkie uroczystości jako opiekun Pocztu Proporcowego Szkoły Podstawowej nr 77.

Część artystyczną poprowadziła jak zwykle p. **Aleksandra Bartosik**, na której sygnał część zgromadzonego na sali grona pedagogicznego wystąpiła przed widownię, zakładając niespodziewanie „czapki św. Mikołaja”. Ten artystyczny zespół wykonał różne utwory wokalne i deklamacje, otrzymując duże i zasłużone brawa.

Następnie wszyscy zebrani złożyli sobie życzenia świąteczne i noworoczne, łamiąc się opłatkiem.

Spotkanie zakończyło się przy obficie zastawionych stołach, gdzie obok karpia, sałatki śledziowej, kapusty z grzybami i różnych, smacznych surówek był tradycyjny makowiec, piernik, oraz jak co roku upieczone i pięknie przybrane kolorowymi ozdobami pierniczki – dzieło p. dyrektor Alicji Konarskiej. Serdecznie p. Dyrektor dziękujemy! *KKb.*

Mjr Piotr Piniński, oficer 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Mjr Piotr Piniński

Piotr Piniński urodził się w Kamieńcu Podolskim z ojca hr. Aleksandra i matki Marii z d. Garbulewicz-Garbulińskiej. Data urodzenia jest niepewna. Oficjalnie to 3 luty 1902 r., lecz moja Mama twierdziła, że Ojciec, by zostać przyjętym do polskiego wojska przerobił jakiś dokument i tak z grudnia zrobił się luty. W dodatku w Jego własnoręcznych pismach znajdują się jeszcze dwie inne daty: 16.02.1902 (zapewne 3.02.1902 to data kalendarza juliańskiego stosowanego w państwie rosyjskim), ale też 30.01.1902. Może najbliższą rzeczywistej jest data 16.12.1902.

W dzieciństwie i młodości działał w różnych organizacjach niepodległościowych. Już od 1911 r. należał do tajnego harcerstwa polskiego. W 1916 sam tworzył drużyny harcerskie, w latach 1916–1918 był hufcowym w Niemirowie na Podolu i podczas walk III. Korpusu Wschodniego w 1918 r. prowadzi tam

razem z harcerzami wywiad na jego rzecz. Od 1914 r. należał jednocześnie do tajnej korporacji uczniowskiej, w 1917 będąc jej bibliotekarzem, a w 1918 wiceprezesem. W dniu 1 maja 1918 r. wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej (komenda w Kamieńcu Podolskim), przybierając pseudonim Jan Sawa. Uczestniczył w pracy szkoleniowej, należał do sekcji wywiadowczej, prowadził wywiad dyslokacji i stanu moralnego wojsk austro-niemieckich i ukraińskich. Rozpoznawał jako wywiadowca mosty na liniach kolejowych Kamieniec-Płoskirów i Kamieniec-Łarga, brał udział w wysadzeniu mostu pod Hreczanami. Jeździł też jako kurier. Pod koniec października 1918 podczas rozpoznawania linii kolejowej Kamieniec-Łarga został aresztowany przez patrol austriacki, ale po dwóch dniach z braku dowodów winy wypuszczony.

W końcu października 1918 r. w związku z rozkazem mobilizacyjnym POW KN3 uciekł z domu na Wołyń do Radziwiłłowa, skąd w nocy, z bronią w ręku, z grupą peowiaków przedarł się w lasy pod Brodami, biorąc udział w akcji prowadzonej przez kpt. Leopolda Lisa-Kulę na tyłach Ukraińców. Podczas trwającej około tygodnia akcji uczestniczył w walce z Ukraińcami i pościgowym baonem Niemców. Po nieudanej akcji na rozkaz Lisa-Kuli przedostał się do Równego i stamtąd z oddziałem POW por. Kazimierza Jankowskiego-Jasińskiego z bronią przedarł się do Włodzimierza Wołyńskiego, który Polacy zajęli po wyparciu sotni Ukraińców. W POW odznaczał się odwagą i bezwzględnym poszanowaniem rozkazu. Rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. Oddział POW przekształcił się w Baon Szturmowy pod dowództwem por. K. Jankowskiego-Jasińskiego, a potem w kompanię szturmową 1. pułku piechoty Legionów. Piotr Piniński brał udział we wszystkich bitwach tej jednostki jako szeregowiec, a od lutego 1919 r. starszy szeregowiec. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej 1918-1919, a jego oddział stacjonował wówczas we Włodzimierzu Wołyńskim. Określał tę wojnę jako bardzo okrutną. W 1919 r. był ranny pod Włodzimierzem Wołyńskim – odniósł kontuzję głowy. Potem całe życie cierpiał na bóle głowy. W kwietniu 1919 razem z kompanią szturmową został wycofany z frontu, a następnie skierowany do Wilna. Za udział w tych walkach otrzymał Odznakę Honorową „Orlęta”.

W latach 1919-1920 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dnia 12 maja 1919 r. przeniesiony został do oddziału II. (ofensywa) przy 1. dywizji Legionów jako wywiadowca. Nie wiem co sprawiło, że zmienił rodzaj broni i dwa miesiące później, 13 lipca 1919 r., rozpoczął służbę w 1. szwadronie 11. Pułku Ułanów. W sierpniu 1919 r. został mianowany kapralem. Dokumenty odnotowują, że od 10 czerwca 1920 r. służył w 1. szwadronie 19. Pułku Ułanów. Pułk ten powstał dopiero 3 września 1920 z jazdy mjr. Jaworskiego, musiała to więc być ta formacja. Nie znam powodów zmiany pułku podczas wojny, a był to czas odwrotu. Z relacji matki i starszej siostry wynika, że podczas odwrotu ciężko zachorował na tyfus i miano go pozostawić razem z innymi rannymi na brzegu przekraczanej przez oddział rzeki, ale z własnej inicjatywy przeniosła Go sanitariuszka. Zdrowieć miał w jakimś dworze. Choroba zapewne spowodowała, że wrócił z wojny bez odznaczeń. Po wyzdrowieniu chyba wrócił do pułku, skoro z dokumentów wynika, że był na froncie do 8 stycznia 1921. Dnia 1 lutego 1921 r. nastąpiło następne przeniesienie. Piotr Piniński został kierownikiem kancelarii Oddz. III. Dowództwa Okręgu Generalnego w Lublinie (od lipca t. r. – Dowództwo Okręgu Korpusu Nr II). W lipcu 1922 został mianowany plutonowym, a 6 sierpnia został przyjęty do Szkoły Podchorążych w Warszawie. W tym czasie zdał też maturę. Szkołę Podchorążych ukończył 1 lipca 1923 r. w stopniu wachmistrza podchorążego i uzyskał przydział do Oficerskiej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu. Tę ukończył 1 lipca 1925 z pierwszą lokatą, został mianowany podporucznikiem i otrzymał przydział do 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Podczas promocji gen. Tadeusz Rozwadowski wręczył Pinińskiemu, jako prymusowi, tzw. złotą szablę od Prezydenta RP, Stanisława Wojciechowskiego.

(c.d.n.)

Jerzy Piniński

Ryngraf majora Świderskiego. Dokończenie

Major Świderski, tak lubiany w naszym Pułku, zyskał popularność również i w swoim drugim oddziale – 4. Batalionie Pancernym stacjonującym w Brześciu nad Bugiem.

Za Marianem Włodzimierzem Żebrowskim, oficerem Batalionu opisującym po latach powstanie oddziału (*Zarys historii polskiej broni pancernej 1918-1947*, Londyn 1971), warto przypomnieć skomplikowane narodziny tej jednostki. Otóż najpierw w czerwcu 1930 r. został zorganizowany 1. Dywizjon Samochodów Pancernych, który w 1931 r. przemianowano na 4. Dywizjon Pancerny. Po dwóch latach, w 1933 r., przemianowano go z kolei na 4. Batalion Czołgów i Samochodów Pancernych, a swoje ostateczne miano – 4. Batalion Pancerny, oddział otrzymał w 1935 r.

Batalion, zorganizowany z trzech szwadronów samochodów pancernych – oddziałów powstałych przy pułkach kawalerii, mając do tego kadrę zawodową z korpusu osobowego kawalerii, utrzymywał tradycje kawaleryjskie, a co więcej, jako szefa honorowego miał, choć nieoficjalnie, bo nigdy do zatwierdzenia tego miana nie doszło, słynnego ze zwycięstwa pod Kircholmem hetmana Jana Karola Chodkiewicza.

W dniu wybuchu wojny 4. Batalion Pancerny został rozwiązany (jego pododdziały już w marcu rozdysponowano jako rozpoznawcze dla Nowogródzkiej Brygady Kawalerii oraz 10. i 30. Dywizji Piechoty), a pozostałości wyewakuowano w dniu 12 IX 1939 r. do Łucka. Ta ostatnia wiadomość jest istotna, bowiem Batalion posiadał „Złotą Księgę" założoną w 1932 r. staraniem ówczesnego por. M. W. Żebrowskiego, która tu ma kluczowe znaczenie. Była ona doprowadzona do września 1939 r., razem z muzeum Batalionu wywieziona do Łucka i w wyniku działań wojennych znalazła się w rękach sowieckich. Szczęśliwie ocalała, po dwudziestu latach została zwrócona i obecnie znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

Przeglądając pięknie wydany w ubiegłym roku przez tę instytucję we współpracy z Muzeum Wojska Polskiego album *Żołnierze Września. Polegli i pomordowani na Wschodzie*, moją uwagę przyciągnął nasz biało-czerwony proporczyk widoczny na reprodukowanej karcie z tejże „Złotej Księgi". Tekst zaczynał się dużym inicjałem ozdobionym dwiema skrzyżowanymi lancami, lewa z proporczykiem trójkątnym w barwach broni pancernej, czarno-pomarańczowym, prawa z proporczykiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich, biało-czerwonym. A dalej niespodzianka – informacja o tytułowym ryngrafie dla majora Świderskiego. Przytaczam ten interesujący tekst dosłownie:

Dnia 2 grudnia 1937 r. Batalion żegnał I-go zastępcę D-cy Batalionu majora Włodzimierza Świderskiego, który rozkazem D-twa Broni Pancernych odszedł do Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu.-

Cały Korpus oficerski zebrał się w Sali Honorowej, gdzie Dowódca Batalionu po przemówieniu pożegnalnem i podziękowaniu za tyloletnią wspólną pracę nad wyszkoleniem Batalionu i wychowaniem Kadry, wręczył tradycyjny proporczyk. – Następnie kapitan Ursyn Zamarajew w imieniu Korpusu oficerskiego wręczył odchodzącemu Koledze srebrny ryngraf z Matką Boską Kodeńską, malowaną przez art. mal. Justa. – Na rogach ryngrafu umieszczono: minjaturę odznaki Batalionowej, herb majora Świderskiego, Lubicz i monogram Batalionu.-

Na odwrotnej stronie ryngrafu wyryto następującą dedykacją: twórcy najlepszych myśli o rycerskich tradycjach świetnej przeszłości Narodu i Krzewicielowi tych myśli wśród Towarzyszy Pancernych. – Kochanemu majorowi Włodzimierzowi Świderskiemu I-mu z-cy D-cy Batalionu Pancernego im. Wielkiego hetmana J. K. Chodkiewicza ofiarowują na pamiątkę koledzy. – Brześć n/B. dn. 30.XI.1937 r.

Po zakończeniu strony oficjalnej, odbyła się kolacja pożegnalna, a następnie koleżeńska biesiada przy Krakatau rozpoczęta po raz pierwszy wspomnieniem Patrona Batalionu cytatą: „Pamięć Wielkiego Chodkiewicza w Batalionie nigdy nie zaginie".

W miłym Koleżeńskim nastroju posiedzenie przeciągnęło się do północy.-

Tyle tekstu ze str. 117 „Księgi”, poniżej w owalu namalowano herb Lubicz, po bokach dwa proporczyki: trójkątny czarno-pomarańczowy broni pancernych i biało-czerwony, kawaleryjski Ułanów Poznańskich.

Informacje te są istotne dla dzisiejszego czytelnika, dowodzą bowiem jak wysoce ceniono sobie tradycje oddziałowe w Wojsku Polskim II. Rzeczypospolitej, przekazują także dokładny opis, zapewne nieistniejącego już przedmiotu, niegdyś będącego materialną emanacją tych tradycji.

Skomentujmy teraz powyższe.

Najpierw miejsce odbytego pożegnania. Nie gabinet dowódcy, ale Sala Honorowa Batalionu, obecność całego korpusu oficerskiego i dowódca osobiście żegnający swego dotychczasowego zastępcę. Znając ówczesne realia jestem przekonany, że wszyscy stawili się „przy orderach” i pewnie z okazji popołudniowo-wieczornego spotkania w ciemnych spodniach wieczorowych (granatowe z pomarańczowymi lampasami). W żadnym wypadku nie w ubiorze polowym, bo byłoby to niewyobrażalne. Dziś żegna się żołnierza, nawet kończącego służbę zawodową, w swetrze, albo w bluzie z podwiniętymi rękawami, bo ponoć tak wygodniej. Tyle że szacunek okazujemy także ubiorem, jak zatem czuje się odchodzący kolega, ubrany z tej okazji w mundur galowy, a żegnany przez kolegów w swetrach?

Dowódcą Batalionu był w tym czasie ppłk Jerzy Gliński, dawny oficer 4. Pułku Strzelców Konnych, kawaler Virtuti Militari, z dwukrotnie nadanym Krzyżem Walecznych. Po przemówieniu wręczył naszemu Majorowi „tradycyjny proporczyk” batalionowy. Był to mały, srebrny, noszony na łańcuszku emaliowany znaczek w kształcie proporczyka broni pancernych, czarno-pomarańczowego, z nałożonym monogramem Batalionu i dedykacją na odwrocie. Wiemy, że tak wyglądał, bowiem proporczyk emaliowany z cyfrą 4. Batalionu w srebrze, dedykowany kpt. Janowi Ursyn-Zamarajewowi przez korpus oficerski Batalionu, wystawiony był wraz z innymi pamiątkami z 4. Batalionu Pancernego na wystawie broni pancernej w 1964 r. w londyńskim Muzeum im. gen. Sikorskiego (por. *Polska Broń Pancerna*, *Katalog wystawy broni pancernej 1919-1947*, Londyn 1964).

Następnie już nie dowódca, a przedstawiciel korpusu oficerskiego kpt. Jan Ursyn Zamarajew wręczył specjalną pamiątkę od kolegów z Batalionu – czyli nasz tytułowy ryngraf. Urodzony w 1891 r. Ursyn Zamarajew, zatem o cztery lata starszy od Świderskiego, zanim w 1937 r. został kapitanem w korpusie broni pancernych, wcześniej, aż do tej nominacji, także był kawalerzystą. Wykazywany już w 1921 r. jako porucznik w bratnim 25. Pułku Ułanów Wielkopolskich, raptem po tej dacie nie występuje już w rocznikach oficerskich aż do roku 1928, w którym podano jego starszeństwo jako jedynego porucznika z 1 lipca 1924 r. (!), z przydziałem do 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Poznaniu, gdzie był wykazywany jeszcze w 1930 r. Być może że obaj, ówczesny rotmistrz Świderski i porucznik Zamarajew, poznali się jeszcze w Poznaniu i stąd wysunięto go na reprezentanta oficerów Batalionu żegnających Świderskiego.

A teraz sam ryngraf. W litym srebrze, z malowanym pośrodku wizerunkiem Matki Bożej. Jak wspomniano, najczęściej na ryngrafach przedstawiano Królową Korony Polskiej – Matkę Boską Częstochowską, lub Matkę Boską Ostrobramską, tu jednak została namalowana szczególna Patronka Batalionu, umieszczona na jego sztandarze – Matka Boska Kodeńska. Wcale niedawno, bo w 1927 r. triumfalnie powróciła do swego Kodnia, skąd w 1875 r. wywieziono Ją z nakazu władz rosyjskich do Częstochowy, a kościół kodeński zamieniono w cerkiew… Twórca wizerunku na ryngrafie, art. mal. Just (1905-1977), miał na imię Stefan. Jak po latach ktoś o nim powiedział – malutki człowieczek, chudzinka w wielkich okularach na wydatnym nosie – miał fantazję, miał rozmach i wizje... Przeżył wojnę, zamieszkał w Krakowie i w 1960 r. namalował jako swoje wotum wdzięczności obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w całej postaci dla kościoła na Górce w Szczyrku, zwanej odtąd Matką Boską Szczyrkowską. W Muzeum w Mińsku Mazowieckim zachowało się sześć portretów dowódców 7. Pułku Ułanów Lubelskich jego pędzla, pochodzących z dawnego muzeum pułkowego. Charakterystyczne są

zatem starania korpusu oficerskiego, by ofiarowana koledze pamiątka nie była tuzinkową, ale pędzlem artysty specjalnie wykonanym znakiem pamięci.

Na rogach ryngrafu umieszczono: miniaturę odznaki Batalionowej, herb majora Świderskiego, Lubicz i monogram Batalionu.

Odznaka, której twórcą był wspominany już por. M. W. Żebrowski, zatwierdzona przez MSWojsk. w 1936 r., przedstawiała krzyż kawalerski według wzoru Virtuti Militari IV klasy o powierzchni ramion z czarnej blachy pancernej, z nałożonym pośrodku złotym przedstawieniem szyszaka husarskiego, a na dolnym ramieniu krzyża monogramem Batalionu. Złoto szyszaka i czerń krzyża odnosiła się do pomarańczowo-czarnych barw broni pancernych.

Monogram, używany także jako znak osobny, co opisywany przypadek potwierdza, to cyfra „4" spleciona ze skrótem „Panc" dające razem nazwę – „4. Pancerny".

Trzecim znakiem umieszczonym na ryngrafie był herb Lubicz. Wizerunek herbu namalowany na karcie „Księgi" pozwolił na identyfikację jego rzadkiej odmiany. Otóż Lubicz „klasyczny", to w polu błękitnym srebrna podkowa z dwoma krzyżami kawalerskimi złotymi, albo srebrnymi, jednym na barku podkowy, drugim między jej ocelami. Tu natomiast pole herbu przedstawiono czerwone, a godło (podkowa i krzyże) – srebrne. Widać, że Świderscy, stara szlachta kresowa, pieczętowali się taką właśnie, mało znaną odmianą Lubicza. Odnotował ją tylko J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, cytując wcześniejsze, źródłowe opracowanie Heleny Polaczkówny księgi tyrolskiego bractwa św. Krzysztofa, gdzie ta odmiana występuje.

Na koniec nie sposób pominąć treści dedykacji z odwrotnej strony ryngrafu. Zwrot „Twórcy najlepszych myśli o rycerskich tradycjach świetnej przeszłości Narodu i Krzewicielowi tych myśli wśród Towarzyszy Pancernych. – Kochanemu majorowi", mówi sam za siebie. Mamy powód do satysfakcji z takiej oceny oficera, który związawszy wcześniej swoje losy z naszym Pułkiem, w późniejszej służbie podkreślał cały czas swoje z nim związki. Nie bez kozery na karcie „Księgi" Batalionu namalowano przecież lancę z biało-czerwonym proporczykiem Ułanów Poznańskich.

I jeszcze jedno. Kronika Batalionu wspomina, że po kolacji pożegnalnej odbyła się koleżeńska biesiada przy Krakatau rozpoczęta wspomnieniem Patrona Batalionu słowami: „Pamięć Wielkiego Chodkiewicza w Batalionie nigdy nie zaginie." Owo wspomnienie, to pierwszy toast na początek wieczoru, spełniany w Batalionie wielkim pucharem, czyli „Krakatau", krążącym wokół biesiadnego stołu. Jego cokolwiek tajemnicza nazwa była żartobliwą reminiscencją indonezyjskiego wulkanu słynnego z erupcji w 1883 r., uznanej za jedną z największych katastrof żywiołowych w dziejach świata i długo, bardzo długo wspominanej. Widać że „Krakatau" podobnie niejednego towarzysza bawiącego się nim miał na sumieniu… Zatem w słowa kronikarza kończącego relację, że pożegnalne posiedzenie przeciągnęło się w miłym, koleżeńskim nastroju do północy, nie ma co wątpić.

I jeszcze taka refleksja. Czy w naszym Pułku były również pamiątkowe ryngrafy brak wieści, ale tak sobie myślę, że w 15. Batalionie Ułanów Poznańskich im. gen. broni Władysława Andersa taki ryngraf mógłby się pojawić. Tradycje kawaleryjskie rzecz święta!

Tadeusz Jeziorowski

Gratulacje

Pani **Joanna Frankiewicz**, wdowa po niezapomnianym śp. Macieju, Wiceprezydencie Poznania, uzyskała w wyborach samorządowych mandat do Rady Miejskiej z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Ryszarda Grobelnego. Obok p. **Wojciecha Wośkowiaka**, który również uzyskał mandat z tego samego Komitetu, to obecnie dwoje członków Towarzystwa w składzie Rady. Serdecznie gratulujemy!

Komunikat Zarządu

W dniu 13 stycznia 2011 r. odbyło się spotkanie u Zastępcy Prezydenta Miasta, p. **Sławomira Hinca**, w sprawie przygotowań do Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana'2011. W spotkaniu ze strony Zarządu Towarzystwa wzięli udział Prezes oraz p. **Włodzimierz Buczyński**, Wiceprezes. Obecni byli: p. **Joanna Frankiewicz** radna, p. **Tomasz Karczewski** dyrektor Estrady, p. **Piotr Jaroszyński** prezes CWK Wola oraz przedstawiciel Ochotniczego Reprezentacyjnego Oddziału Ułanów Miasta Poznania w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Ustalono dni Święta – 16 i 17 kwietnia, przyjęto tradycyjny podział ról: Towarzystwo odpowiada za zorganizowanie uroczystości oficjalnych z udziałem Wojska w sobotę i w niedzielę, Wola za zawody konne, a Estrada za imprezę niedzielną na Cytadeli. W dniu 19 stycznia przedstawiciele Zarządu - Prezes oraz p. **Włodzimierz Buczyński** Wiceprezes, p. **Andrzej Walter** Komendant Reprezentacyjnego Oddziału Konnego Towarzystwa i p. **Jacek Budzyński** Gospodarz, uczestniczyli w spotkaniu z p. **Tomaszem Karczewskim** Dyrektorem Estrady i jego zespołem współpracowników, ustalając szczegóły. Dnia 26 stycznia Prezes otrzymał z Dowództwa Sił Powietrznych w Warszawie potwierdzenie udziału w naszych uroczystościach Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych.

Sprostowanie i przeprosiny

W zamieszczonej w poprzednim „Piętnastaku" relacji ze znakomitych wyczynów dwóch członków naszego Reprezentacyjnego Oddziału Konnego podczas pokazów na Święcie 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu (s. 9), obok p. Piotra Waltera nie wiedzieć dlaczego wymieniłem p. Michała Klóskę, gdy w rzeczywistości gomułę z wielką gracją cięło dwóch Piotrów: p. **Piotr Stachecki** i p. **Piotr Walter**. Sumituję się wielce z tej pomyłki i najmocniej za nią przepraszam!

TRJ

Nowi członkowie

Nr kol. 365 p. **Tadeusz Łagodziński** (Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa, Sekcja Zmotoryzowana), ze stażem od 12.04.2010 r.; nr kol. 366 p. **Krzysztof Kocik** (j.w.), ze stażem od 17.01.2011 r.; nr kol. 367 p. **Sławomir Tomczak** (j.w.), ze stażem od 17.01.2011 r.

Z żałobnej karty

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci w dniu 29 listopada 2010 r. w Londynie śp. **Ireny Anders**, Kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, członka naszego Towarzystwa, wdowy po Naczelnym Wodzu, gen. broni Władysławie Andersie, zwycięskim dowódcy 15. Pułku Ułanów Poznańskich w wojnie polsko-bolszewickiej.
Jej serdeczność pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci.

Towarzystwo b. Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich

[*„Głos Wielkopolski" - nekrolog z dnia 2 stycznia 2011 r.*]

Cześć Jej pamięci!
Rodzinie śp. Zmarłej składamy serdeczne wyrazy współczucia.
Śp. **Irena Anders** była kapitanem Wojska Polskiego, żołnierzem Armii Polskiej w ZSRS. Należała do Towarzystwa od 16 IV 2002 r., Nr kol. 292.

Ku chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!

Sponsorzy „Piętnastaka"

PIMR — www.pimr.poznan.pl

Centrum Edukacyjne C@nva — www.canva.pl

SPP — www.steelpress.com.pl

Redakcja: Tadeusz Pawlicki (red. nacz.), Adam Bech (red. działu), Michał Przybylski (red. działu), Małgorzata Krzywania (sekretarz red.).
Autorzy tekstów: Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Waldek Kozłowski, Krzysztof Kubicki (KKb), Jerzy Piniński, Piotr Stachecki, Piotr Walter.
Skład i druk: PIMR Poznań.
Siedziba redakcji: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k. Poznania, ul. Armii Poznań 27
e-mail: pietnastak@liceumkiedacza.poznan.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwraca się.